Tak jak zapowiadaliśmy w ubiegłą niedzielę, dziś w naszej parafii Komitet Budowy Kościoła w Łazach na Podkarpaciu /diecezja przemyska/ zbiera ofiary na budowę nowej świątyni. Chociaż prowadzimy prace remontowe w naszym kościele, pamiętamy, że są parafie, które nie mają swojej świątyni i są bardziej od nas potrzebujący. Zachęcamy do wsparcia parafii w Łazach naszymi ofiarami.

Dzięki Fundatorom i ofiarności naszych Parafian mogliśmy wykonać wszystkie kapliczki stacji Drogi Krzyżowej. Pozostały jeszcze wymurować kamienne podstawy. Fundatorom i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób pomagali przy powstaniu odnowionej Drogi Krzyżowej wyrażamy naszą wdzięczność. W ich intencji będzie odprawiona Msza Św. Dziękczynna o opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy i Boże błogosławieństwo dla ofiarodawców i ich rodzin 25 marca 2011 r. o godz. 18.00. W tym dniu poświęceniem i odprawieniem Drogi Krzyżowej rozpoczniemy w naszej parafii „Renowację Misji Św", które poprowadzą Ks. Jan Szczepaniak i Ks. Adam Podbiera. Renowacja Misji /Rekolekcje Wielkopostne/ w dniach od 25-29 marca br., będą naszym bezpośrednim przygotowaniem do Wizytacji Duszpasterskiej Księdza Biskupa Jana Zająca w niedzielę 3 kwietnia 2011 r. Zachęcamy do gorliwej modlitwy wszystkich Parafian o błogosławione owoce wizyty Następcy Apostołów w naszej Rodzinie Parafialnej.

Intencje Mszalne	24 - 30 stycznia 2011 r.	
Poniedziałek 31 stycznia 2011 r.	**7.00**	+ Stefania Zięba
	18.00	+ Alicja Prokop /od rejonu ul. Brzezińskiego/
Wtorek, 1 lutego 2011 r.	**7.00**	
	18.00	+ Alicja Prokop /od rejonu ul. Brzezińskiego/
Środa 2 lutego 2011 r.	**7.00**	+ Maria Pirowska w dniu imienin
	9.00	+ Józef i Maria i zmarłe Dzieci
	18.00	+ Alojzy w 6 rocz. śmierci
Czwartek, 3 lutego 2011 r.	**7.00**	+ Marta Tkaczyk greg. 1
	18.00	+ Alicja Prokop /od syna Janusza/
Piątek, 4 lutego 2011 r.	**7.00**	+ Cecylia
	18.00	+ Marta Tkaczyk greg. 2
Sobota 5 lutego 2011 r.	**7.00**	O szczęśliwe rozwiązanie i opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy dla Rodziny Krytowskich
	18.00	+ Marta Tkaczyk greg. 3
V Niedziela Zwykła 6 lutego 2011 r.	**7.30**	+ Ignacy Tracz
	9.00	+ Marta Tkaczyk greg. 4
	10.30	+ Alicja Prokop /od siostry Janiny z Rodziną/
	12.00	O Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy w czasie pobytu w Afganistanie
	18.00	

Parafia Rzymskokatolicka *Matki Bożej Nieustającej Pomocy* w Krakowie Mydlnikach,
30 - 198 Kraków, ul. Hemara 1, tel. /12/ 626 04 53,
e-mail: mydlniki@diecezja.pl, www.mydlniki.diecezja.pl., ***Msze Św. w niedzielę:*** 7.30, 9.00, 10.30 (dla dzieci), 12.00, 18.00 ,
Msze Św. w dni powszednie: 7.00, 18.00 ***Kancelaria***: codziennie po Mszy Św. z wyjątkiem niedziel.
Numer Konta Bankowego naszej Parafii: 15-1050-1445-1000-0023-0823-2921

MAGNIFICAT

Pismo Parafii M.B. Nieustaj Pomocy w Krakowie - Mydlnikach * nr 5 (183) * 30.01.2011 r.

IV NIEDZIELA ZWYKŁA

PIERWSZE CZYTANIE z Księgi Proroka Sofoniasza

Szukajcie Pana, wszyscy pokorni ziemi, którzy pełnicie Jego nakazy; szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, może się ukryjecie w dzień gniewu Pana. Zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny, a szukać będą schronienia w imieniu Pana. Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości ani mówić kłamstwa. I nie znajdzie się w ich ustach zwodniczy język, gdy paść się będą i wylegiwać, a nie będzie nikogo, kto by ich przestraszył. So 2,3; 3,12-13

DRUGIE CZYTANIE z 1 Listu Św. Pawła do Koryntian

Przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu. Niewielu tam mędrców według oceny ludzkiej, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, upodobał sobie w tym, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chełpiło przed obliczem Boga. Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, aby, jak to jest napisane, „w Panu się chlubił ten, kto się chlubi". 1 Kor 1,26-31

EWANGELIA wg Św. Mateusza

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiądą ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladują was, i gdy mówią kłamliwie wszystko złe na was z mego powodu. Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie". Mt 5,1-12a

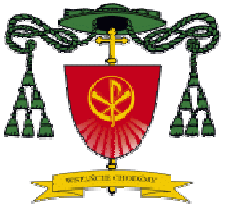

**Boże miłosierny,
Ty posłałeś na świat
swego Syna, aby dał
świadectwo prawdzie i przyniósł
ludziom
pełnię życia.
Spraw, abyśmy przyjmując
3 kwietnia 2011 r.
w naszej wspólnocie parafialnej
pasterza naszej archidiecezji
Biskupa Jana Zająca
otwarli nasze serca
na dar Twojej łaski.**

O zmęczeniu, które chroni człowieczeństwo *cz.1*

Zmęczenie jest jednym z podstawowych doświadczeń człowieka. Towarzyszy wszystkim bez wyjątku, od dnia narodzin do śmierci. Czy jest ono jedynie przypadłością ludzkiej kondycji, która co pewien czas zmusza nas do zaprzestania działań, opóźnia realizację naszych projektów, stawia nas niejako na marginesie życia? Czy w zmęczeniu jest jakikolwiek sens?

Pokonać zmęczenie

Gdyby nie zmęczenie, można by zrobić więcej i lepiej, żyć intensywniej… Chyba nikt dziś nie ceni zmęczenia. Raczej spostrzegamy je jako ograniczenie, które najlepiej byłoby pokonać. Często już nie wystarcza tradycyjna kawa, by nieco wydłużyć czas czuwania. Półki sklepów uginają się od specyfików w kolorowych opakowaniach, które obiecują wyeliminowanie zmęczenia, przynajmniej na jakiś czas, ale za to bez potrzeby odpoczynku! Wielu nie przeszkadza nawet to, że natura i tak daje o sobie znać i później przychodzi jeszcze większe wyczerpanie. Różnego typu napoje pobudzające czy inne tego typu środki, choć wykorzystują zdobycze współczesnej medycyny, tak naprawdę swą atrakcyjność budują, odwołując się do marzenia starego jak świat: zero zmęczenia! Bogowie greckiego panteonu, choć sypiali, nie znali zmęczenia. Niewyczerpani i niestrudzeni wzbudzali zazdrość i prowokowali marzenia słuchaczy greckich mitów.

Pragnienie wyzwolenia się z pęt zmęczenia jest chyba jednak czymś bardziej uniwersalnym. Z pewnością zdecydowana większość entuzjastów red bulla, jeśli w ogóle słyszała greckie mity, niewiele z nich pamięta. Podobnie jednak jak starożytni wyciąga rękę w poszukiwaniu panaceum na zmęczenie.

Obrazy zmęczenia

Dziecko zasypiające pośród swych zabawek, uczeń nad zeszytem, robotnicy przystający niosąc wielkie ciężary, staruszkowie niemogący już podnieść łyżki do swych ust… To tylko niektóre obrazy zmęczenia. Męczy zabawa, nauka, praca, ludzie i po prostu samo życie. I nie dotyczy to jedynie kondycji fizycznej. Równie, a nawet bardziej dotkliwie można być wyczerpanym psychicznie. Zmęczyć się może także nasza wiara.

Zmęczenie jest zatem jednym z najbardziej fundamentalnych doświadczeń człowieka. Towarzyszy wszystkim bez wyjątku, od dnia narodzin po samą śmierć, we wszystkich dziedzinach życia. Czy jest jednak ono jedynie nieuniknioną przypadłością ludzkiej kondycji, która pojawiając się co pewien czas, zmusza nas do wstrzymania naszych działań, opóźnia realizację naszych projektów, stawiając nas niejako na marginesie życia? Czy w doświadczeniu zmęczenia jest jakikolwiek sens? Czy, nie mając innego wyjścia, winno się zmęczenie jedynie redukować do koniecznego minimum, które należy po prostu przeczekać?

Daj Mi pić

Tak jak w ludzkim życiu, zmęczenie raz po raz pojawia się na kartach Biblii. Najwięcej jednak mówi się o nim w Sychar, małym miasteczku samarytańskim, przy studni Jakuba (por. J 4, 1-42). To właśnie tutaj, w samo południe, usiadł Jezus. Za chwilę do tej samej studni podejdzie kobieta, której imienia Ewangelista nie zapisał, jakby chciał, by każdy mógł wstawić w tym miejscu własne. Rozmowa będzie dotyczyć wody, miejsc kultu i życia wiecznego… Będzie bardzo głęboka i teologiczna – jak to zazwyczaj bywa w Janowej Ewangelii. Zanim jednak do niej dojdzie, warto nie przegapić jednego zdania: Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy źródle (J 4, 6). Ot, codzienny obrazek ze zwykłego, ludzkiego życia. Niewiele tu z Chrystusa tryumfującego, pełnego mocy, przychodzącego z pomocą innym. Wręcz przeciwnie, tym razem to Jezus, spragniony, prosi nadchodzącą kobietę o pomoc: Daj Mi pić (J 4, 7). Tak zaczyna się spotkanie, które przemieni życie tej kobiety i wielu innych mieszkańców Sychar. Właśnie od zmęczenia i pragnienia. W takim razie zmęczenie nie musi być zupełnie nieużyteczne…

Uprzywilejowane miejsce

Może się ono stać – bardziej nawet niż czas, gdy czujemy się pełni sił i energii, gdy działamy i jesteśmy bardzo wydajni – uprzywilejowanym miejscem spotkania Boga. W każdym razie On sam wybrał taki sposób na spotkanie człowieka: przychodzi zmęczony, więc coś w tym musi być. Po krótkiej wzmiance na samym początku w całym opisie spotkania nie będzie już mowy o zmęczeniu, ale tylko pozornie. Zmęczenie zawsze podpowiada nam, że trzeba szukać źródła siły, która pozwoli je przezwyciężyć. Cóż bardziej może dać wytchnienie w południowy skwar niż kilka łyków orzeźwiającej wody? A właśnie wody dotyczy rozmowa Jezusa z Samarytanką, czyli tego, co pozwala ugasić pragnienie i przezwyciężyć zmęczenie.

Zmęczeni "nicnierobieniem"

Pragnienie i zmęczenie idą zawsze w parze. Zmęczenie obnaża pragnienie życia, o którym łatwo nam przychodzi zapomnieć, gdy jesteśmy pełni energii i gdy może nam się wydawać, że mamy w sobie życie. I nie tylko o zmęczenie fizyczne tu chodzi. Każde działanie, każdy gest i każda sytuacja – niezależnie od tego, czy dotyczy rzeczywistości fizycznej, czy duchowej – niesie ze sobą zmęczenie. Zresztą podobnie można powiedzieć o braku działania. Bywamy przecież zmęczeni "nicnierobieniem", choć pozornie oszczędza ono wszelkie nasze siły… Gdy zatem przy studni Jakuba mowa jest o wodzie i ugaszeniu pragnienia, za każdym razem chodzi o pragnienie życia i zmęczenie, które objawia jego brak.

A studnia jest głęboka

Na prośbę Jezusa kobieta nie odpowiada od razu. Zaskakuje ją sama prośba, a raczej to, że Jezus, będąc Żydem, w ogóle ośmiela się zwrócić z nią do Samarytanki. Zaskoczenie jest jeszcze większe, gdy proszący Daj Mi pić mówi o tym, że mógłby jej dać wody żywej. Rozsądek szybko jednak bierze górę nad zdziwieniem: Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej? (J 4, 11). Samarytanka – podobnie jak każdy z nas – wie, jak bardzo woda potrzebna jest do podtrzymania życia i zna trud codziennych pielgrzymek do studni. Wie też, że potrzebny jest czerpak. To wszystko oznacza pomysłowość człowieka w poszukiwaniu przezwyciężania zmęczenia, która dziś może bardziej niż kiedykolwiek rozwinęła różne techniki i środki podtrzymujące nasze siły czy nawet przedłużające życie.

Niebycie Bogiem

Jednak używając nawet najlepszych środków i będąc w sile wieku, nie uda się nam wyeliminować zmęczenia raz na zawsze. Najlepszy odpoczynek to tylko odsunięcie w czasie kolejnego doświadczenia zmęczenia: „Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął (J 4, 13)”. W powtarzalności zmęczenia czy pragnienia doświadczamy czegoś bardzo poważnego: własnej niewystarczalności, ograniczenia czy – jak powiedzieliby opisowo biblijni autorzy – niebycia Bogiem, czyli bycia stworzeniem. Choć wydawać się to może bardzo oczywiste – nie brak przecież takich stwierdzeń w teologicznych i duchowych traktatach – praktyka codziennego życia świadczy jednak o tym, że bardzo trudno się nam do tego przyznać. Choćby dlatego, że nie cenimy przeróżnych stanów zmęczenia, próbując ich unikać, denerwując się nimi, żałując, że się nam przydarzają.

A przecież to nasza ludzka rzeczywistość, tak samo ważna jak możliwość działania i tworzenia. Niedocenianie jej, spychanie na dalszy plan czy nawet wstydliwe skrywanie to próba bycia kimś innym niż w rzeczywistości jesteśmy, próba bycia nieludźmi. Może właśnie dlatego na spotkanie z Samarytanką Jezus przyszedł zmęczony i zwyczajnie poprosił, by dała Mu pić. Jakby chciał pokazać, że nie wstydzi się być człowiekiem, z tym wszystkim, co przydarza się ludziom: zmęczeniem, słabością, starością…

Tomasz Kot SJ , „Życie Duchowe”,
cyt. za: www.katolik.pl, red.BK

OGŁOSZENIA PARAFIALNE:

Jutro wspomnienie Św. Jana Bosko, w środę Święto Ofiarowania Pańskiego /Matki Bożej Gromnicznej/, w sobotę wspomnienie Św. Agaty. W środę Msze Św. z poświęceniem świec - gromnic - o godz. 7.00, 9.00, 18.00. Składka w tym dniu przeznaczona jest na zakony kontemplacyjne.

W tym tygodniu I czwartek, I piątek i I sobota miesiąca lutego. Spowiedź pierwszo piątkowa dla dzieci z kl. III, IV, V, VI w czwartek od godz. 17.00, dla pozostałych w piątek rano od godz. 6.30 i wieczorem od godz. 17.00. Do chorych z Najświętszym Sakramentem udamy się w piątek od godz. 9.00 i w sobotę od godz. 8.30. W sobotę po Mszy Św. rano modlimy się w intencji rodzin naszej parafii oczekujących narodzin dziecka oraz w intencji małżeństw proszących o dar potomstwa; a po wieczornej Mszy Św. adoracja Najświętszego Sakramentu o dar dobrego przygotowania do uroczystości beatyfikacji Sługi Bożego Jana Pawła II.

W przyszłą niedzielę Zmianka Różańcowa po Mszy Św. o godz. 9.00, a biblioteka parafialna czynna będzie od godz. 10.00 do 11.00.

Bóg zapłać za sprzątanie kościoła rejonowi I ul. Kurozwęckiego, a do sprzątania w sobotę od godz. 9.00 zapraszamy rejon II ul. Kurozwęckiego.